

**Protokół z posiedzenia Komisji Prawno-Organizacyjnej
w dn. 26.06.2017 roku od godz. 12⁰⁰ do 13⁴⁰
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

Obecni na posiedzeniu radni - zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Radca Prawny - Pan Łukasz Zygmunt

Posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej przewodniczył Sławomir Żmudka – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych.

Tematyka posiedzenia:

1. Analiza propozycji zmian do Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza.
2. Opiniowanie projektów uchwał.
3. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. pkt 1

Przewodniczący S.Żmudka – propozycje zmian zostały złożone przez 3 osoby: radną K.Zagajską, radnego J.Reszke i grupę radnych PiS oraz radnego M.Stępnia. Myślę, że radni zapoznali się i mogą wypowiedzieć się, co do proponowanych przez Państwa zmian. Otwieram dyskusję i możemy przejść do ewentualnego przegłosowania tych zmian, które mogłyby być w Statucie; proszę o głosy.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – pkt brzmi „Analiza propozycji”, a nie „Zatwierdzenie projektu zmian do Statutu”; rozumiem, że będziemy dyskutować, a nie zatwierdzać.

Przewodniczący S.Żmudka – słusznie, natomiast chciałem przegłosować, jeżeli chodzi o propozycje, które są tutaj. Nie chodzi o zmianę, tylko propozycje, nie całego Statutu. Chodzi o poparcie pomysłu i wdrożenie ewentualnie w dalszą dyskusję.

Z tego, co pamiętam, propozycje miały być zrobione w odniesieniu do Statutu – one tu są rzeczywiście w punktach, ale nie mówią o stricte punktach Statutu, które miałyby być zmienione i nowej propozycji, tylko mówią o wprowadzeniu dodatkowych zmian. Trochę się to gryzie z tym, jak to należy przeanalizować, bo jeżeli np. jest to pkt 12, i jest napisana zmiana, to zmiana polega na tym, że wprowadzamy ten punkt, czy zmieniamy pkt 12 w obszarze słów i treści; to jest tu jakby narzucone.

Radna K.Zagajska – ja mam paragrafy, żeby ułatwić pracę Komisji. W sprawie wprowadzenia zmian do Statutu, zaproponowałam konkretne propozycje, jak ja bym to widziała – np. w § 1 chciałam wprowadzić § 2 o następującej treści, i tutaj wymieniam, żebyście Państwo wiedzieli, na czym ta zmiana ma polegać, czego ma dotyczyć i w uzasadnieniu też pokrótce wyjaśniłam, o co mi chodzi. Np. mówiąc o tej pierwszej zmianie, o której tutaj wspomniałam, o trybunie obywatelskiej – wystąpienia mieszkańców w sprawach dotyczących funkcjonowania miasta. Czasami są to sprawy naprawdę takie nagłe, czasami są to mieszkańcy, którzy nagle znajdują się w Dąbrowie Górniczej, za bardzo nie wiedzą. Teraz jest taki właśnie okres pikników, spotkań w plenerze, no ktoś buduje dom, mieszkał wcześniej w Katowicach, bardziej anonimowo na dużym osiedlu, i mówi, że widzę, że tutaj

robicie integrację społeczeństwa, jest Rada, a ilu radnych i się dopytują. Nasza rola też jest poniekąd edukacji samorządowej i ja wtedy mówię, że u nas jest pięć okręgów, pięciu radnych itd. Ale z mojej obserwacji zauważyłam, że czasami otrzymując materiały sesyjne – sesja jest w środę, otrzymujemy je w piątek i jak się to pojawia na BIP-ie, czasem nagle coś wyskakuje, i ten moment na złożenie tego wniosku, aby zabrać głos na sesji, już niestety mija, bo wniosek musiałby być złożony w piątek, a zanim ktoś się zapozna z tym, jest już poniedziałek, wtorek, i mija, a czasami są to ważne i istotne sprawy. Mieliśmy przykład w 2015 roku na sesji, gdzie był projekt uchwały w związku ze zmniejszeniem i likwidacją opłaty adiacenckiej, gdzie przyszła duża grupa mieszkańców ze Strzemieszyc i była też mniejsza grupa mieszkańców z Ząbkowic, gdzie oni tak naprawdę nie mogli przedstawić swoich racji, a uważam, że ważne informacje chcieli nam przekazać. Z mojej obserwacji zaproponowałam taki punkt, bo czasami są to sprawy, gdzie mieszkańcy naprawdę późno się dowiadują. My się też uczymy od nich, bo my się nie na wszystkim znamy. Jest nas w Radzie Miejskiej 25 radnych, różnimy się wiekiem, wykształceniem, natomiast mieszkańcy, jak ich dotyka ten problem, to czasami bardzo cenne informacje nam przekazują, i my od nich się wtedy też dużo możemy dowiedzieć, jakie oczekiwania, my tu rozmawiamy o priorytetach budżetowych, o rozwoju, o innych problemach, o ochronie środowiska, a tak naprawdę mieszkańcy, jak ich coś bezpośrednio dotyczy, to mają bardzo cenne informacje. Uważam, że taki punkt, na pewno ułatwiłby nam pracę, na pewno wyszedłby naprzeciw i mieszkańcom, i nam, jako radnym. Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł, tym bardziej, że składając taką propozycję zmian do Statutu, nie spadła mi ona z nieba, tylko sobie poczytałam, że są miasta, gdzie takie zapisy funkcjonują.

Radna K.Chrobot – mieszkańcy mogą przekazywać problemy nam, jako radnym.

Radna K.Zagajska – nie zawsze jest tak, że mieszkańcy chcą. Np. teraz taka sprawa ostatnia w Ząbkowicach się dowiedziałam, że rodzice nie poszli do żadnego radnego, tylko sami napisali pismo do Prezydenta.

Przewodniczący S.Żmudka – wydaje mi się, że jest to dobry pomysł, ale mam też obawy, że sesje Rady Miejskiej mogłyby wyglądać trochę... I tak wyglądają jak wyglądają, bo dyskusje są dość problematyczne, radni wypowiadają się w różnych kwestiach i w różnych tematach, i mogłoby to jeszcze, w mojej ocenie, doprowadzić do większego chaosu, jeżeli osoby mogłyby wypowiadać się w kwestiach różnych. To jest moja ocena, nie uważam, że to jest zły pomysł.

Radna K.Zagajska – czas byłby.

Przewodniczący S.Żmudka – radni też mają czas i nikt go nie przestrzega, i nikt nie ma zegara w ręce i nie da się ograniczyć pewnych wypowiedzi w czasie, a przykładem tego jesteśmy my – jedni mało się odzywają, inni dłużej, a jeszcze inni wykorzystują czas nagminnie, w związku z tym nikt nikomu czasu nie przerywa. Nieładnie będzie wyglądało, jeśli osoba przyjdzie i będzie się wypowiadała i przerwiemy jej po 3 minutach, czy po 5 – to jest brak szacunku dla drugiej osoby. Mało tego – limit osób, które wypowiadałyby się, jeżeli takich osób zgłosiłoby się 10, to automatycznie wydłużą się obrady. Chciałem zwrócić uwagę, i tu warto się skupić, że są Komisje merytoryczne Rady, na które mieszkańcy mogą przychodzić i praktykuje się, że mogą zabierać głos na Komisjach. Jest to też alternatywa i sposób, żeby może bardziej promować Komisje – bo sama sesja jest zatwierdzeniem tego, co było wypracowane na Komisjach. W Statucie jest to dokładnie napisane – ktoś jeśli się zgłosi może wystąpić i takie okoliczności były.

Radna R.Solipiwo – wydaje mi się, że pomysł nie jest zły, natomiast rzeczywiście mamy ten czas, kiedy mieszkańcy mogą zgłosić swój akces do tego, że chcą wystąpić na sesji z jakimś problemem. Faktycznie, Komisje są po to, żeby wypracować to, co mamy przyjąć na sesji, więc może zastanówmy się nad tym, czy nie można skrócić tego czasu, gdzie mieszkańcy - dostajemy materiały w piątek, i mieszkańcy też mają możliwość zapoznania się, pojawiają się czasami te problemy - w bardzo istotnych sprawach mogliby się wypowiedzieć, ale skrócić ten czas i taki zapis wprowadzić.

Przewodniczący S.Żmudka – wypowiedzi mieszkańców powinny być ewentualnie we wnioskach, bo nie wyobrażam sobie, że w tematyce porządku obrad, ktoś będzie się wypowiadał, po zatwierdzeniu już przez Komisję merytoryczną, na którą może przyjść i rozmawiać, i tak naprawdę przekonać radnych do innych decyzji, a na sesji, dobrze wiemy jak to wygląda, i wiemy, co działałoby się, kto i w jaki sposób też działał. W mojej ocenie byłby to bardzo duży chaos, natomiast nie uważam, że to jest zły pomysł, tyle tylko, że pomysł ten nie jest sprawdzony. Może w inny sposób to rozwiązywać? – bo sami nie zgadzamy się na sesjach, a nie wyobrażam sobie, żeby ukierunkowana osoba, bo takich niestety znajdziemy bardzo dużo, mówiła coś w odpowiedni sposób. Wydzwięk radnego Rady Miejskiej jest inny, a takiej osoby, jako mieszkańca Dąbrowy Górniczej będzie zdecydowanie inny, a boję się tego, że właśnie na sesji będą miały miejsce takie sytuacje, które nie doprowadzą do niczego dobrego tylko do większego chaosu. Komisje są od tego, żeby dyskutować, podejmować decyzje, tu są kierowane wnioski do radnych i tu można coś robić. Nie jestem przeciwny temu, natomiast wolałbym to zweryfikować i sprawdzić na Komisjach merytorycznych, i bardziej skupiłbym się na promowaniu Komisji merytorycznych i żeby mieszkańcy zainteresowali się tym, co się dzieje, choćby np. zmianą ulic. Jest, jak widać na forach, bardzo duża grupa dyskusyjna, co się dzieje teraz – z całym szacunkiem, ale ludzie nie wiedzą, co się dzieje, tzn. ci, którzy się interesują to wiedzą, ale ci, którzy się nie interesują, to wypisują później głupoty, i to jest problem, i tego trzeba uniknąć. Sesja to nie jest dyskusja, tylko zatwierdzanie, a merytorycznie trzeba wypowiadać się na Komisjach.

Radna R.Solipiwo – zgadzam się z Przewodniczącym, bo mieszkańcy mają możliwość wypowiedzi na Komisjach, nikt nie zabiera głosu, można dyskutować, ale myślę, że radnej K.Zagajskiej chodziło o szczególne sytuacje, które wydarzą się nagle, kiedy nie mamy możliwości przygotowania i wiedzy na temat sytuacji, która może się wydarzyć i ten problem pojawia się i może być przekazany. Myślę o jakiś szczególnych sytuacjach, bo dokładnie tak samo uważam, że po to są Komisje, po to pracujemy nad tym, co chcemy przedstawić, zatwierdzić, omówić.

Radny K.Dybich – jeżeli chodzi o przepisy prawa, to jednym z podstawowych obowiązków radnego, jaki narzuca ustawa, to jest podtrzymywanie stałego kontaktu z mieszkańcami i informowanie ich o sprawach ważnych dla miasta. Uważam, że ten zapis nie jest zły, tylko błędem w tym zapisie jest brak jakiegokolwiek furtki – po coś jest ten Przewodniczący Rady Miejskiej, który prowadzi obrady, i myślę, że ze Statutu powinno wynikać, że w sytuacjach nazwijmy to na roboczo „nagłych”, Przewodniczący powinien móc podjąć decyzję o udzieleniu głosu w tym zakresie, w kontekście do tego konkretnego punktu, bo wiadomo, że Przewodniczący zawsze może udzielić głosu, ale myślę, że takie wskazanie, co do sytuacji nagłej dotyczącej wystąpień mieszkańców, mogłoby być jakimś przyczynkiem do uwolnienia tej maszyny proceduralnej, którą nie uważam za złą. Każde gremium, każdy organ, który kolegialnie podejmuje decyzje ważne dla ogółu społeczeństwa czy społeczności lokalnej, musi opierać się na regulaminie, gdzieś te normy postępowania muszą być spisane w jakiś konkretny sposób.

Chciałbym się odnieść do autorów treści poprzedniego Statutu – z czegoś wynikał ten zapis? - on nie powstał w wyniku szybkiego skojarzenia danej osoby, tylko prace trwały kilka lat i mam pytanie, jak autorzy wpadli na taki pomysł, jako obowiązującej treści Statutu Miasta?

Radna K.Zagajska – tak, to prawda, w tamtej kadencji opracowaliśmy nowy Statut, i to nie było łatwe. Zostając Przewodniczącą Komisji Prawno-Organizacyjnej w 2010 roku, kiedy zapoznałam się ze Statutem, który wówczas obowiązywał i zobaczyłam, jak wiele zapisów było już nieaktualnych z mocy zmiany prawa samorządowego, w związku z tym przystąpiliśmy natychmiast do opracowania Statutu, żeby był aktualny. Przy okazji śledziliśmy Statuty innych miast, inny prawnik z nami pracował, także to był trudny czas, a pomimo tego, Statut, jak patrzę na datę, udało się w 2013 roku. Także naprawdę to było bardzo dużo pracy, dlatego ja nie mówię, że ten Statut jest idealny; nigdy nie jest tak, że jest idealnie i nic się nie dało zmienić. Ja wtedy zaraz w tej kadencji na tej sesji z tą adiacenką, jak zobaczyłam, co do mnie ludzie mówią w przerwie, jakie ważne informacje, strasznie mnie zabolalo, że to oni sami tego nie mogą powiedzieć, tylko ja będąc na mównicy, jako wnioskodawca projektu o likwidacji opłaty adiacenckiej jednego, a w drugiej kolejności drugiego zmniejszającego, musiałam w swojej wypowiedzi, w bardzo krótkim czasie, pozyskać od nich

informacje i je również zawrzeć, żebyście Państwo mieli tą wiedzę, skoro oni nie mogli powiedzieć. Uważam, że jako Komisja pracująca tą kadencją, od 2014 roku no to 3 lata pracujemy, warto byłoby się pochylić i jeszcze zrobić pewne działania, żeby jeszcze ulepszyć ten Statut, i myślę, że ta „Trybuna Obywatelska” to właśnie nie tylko sprawy. Faktycznie, zwróciliście tutaj uwagę na posiedzenia tematycznych Komisji – faktycznie był problem z kanalizacją w tamtym roku, przyszli mieszkańcy na Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, są problemy oświatowe – jak była reorganizacja szkolnictwa specjalnego, przyszli rodzice na Komisję Oświatową, ale mnie chodzi właśnie o to, że czasami wynika coś nagle, mieszkańcy patrząc na porządek obrad, widząc w materiale sesyjnym taki i taki temat uchwały, chcą coś przekazać nam radnym, wszystkim, nie tylko jednej Komisji. Zobaczcie, jeden radny jest we wszystkich Komisjach, tak jak radny K.Dybich, ja jestem w szczęściu, a są radni, że są tylko w dwóch, tyle ile wymaga ich obowiązek, żeby otrzymać dietę. Także są czasami sprawy, że chcą, żeby na sali byli wszyscy Prezydenci, Doradca, Asystent, Naczelnicy – są takie sprawy naprawdę niezwykle istotne i niezwykle ważne dla nas, jako radnych, którzy tą rękę mają podnieść za, wstrzymać się czy przeciw; ja o tym mówię. Zapis nie jest po to, żeby poruszać sprawy, które my możemy poruszyć na Komisji i mieszkańcy też o tym wiedzą, chociaż różnie to też z tym bywa. Mnie chodzi o te szczególne przypadki. Ja się też nie upieram, że to musi być tak, jak ja zaproponowałam, tu chodzi o to, żebyśmy jako Komisja też jakiś owoc swojej pracy dali w tej kadencji, bo póki co, nie mamy żadnego owocu swojej pracy. Patrząc na tą kadencję – no co zrobiliśmy?

Przewodniczący S.Żmudka – ja mam przeciwne zdanie do tego, co mówi radna K.Zagajska. Co to są szczególne przypadki? Szczególne przypadki są jakie? Szczególnym przypadkiem może być każda wniesiona sprawa na sesji, bo to jest szczególny przypadek, jeżeli jest w ogóle sesja. To niestety uściślenie wyrażenia „szczególne przypadki” w mojej ocenie jest to mało prawdopodobne, żeby to przeszło. Nie da się tego tak zrobić, że „szczególne”, bo każdy przypadek dla mieszkańca Dąbrowy Górniczej jest szczególny, czy dotyczy opłaty adiacenckiej, kanalizacji, czy wywozu nieczystości, to jest dla każdego mieszkańca szczególne. W tym momencie, radni będą decydowali, czy to jest szczególny przypadek czy nie, to może na sesji będziemy głosować, czy temat zgłoszony np. wywozu śmieci, to jest szczególny przypadek czy nie? No nie, każdego to dotyczy w Dąbrowie Górniczej i to jest trochę problem z tym szczególnym przypadkiem, bo nie możemy wszystkich wrzucić do jednego worka, i dlatego mówię – to Komisje merytoryczne są od tego, czy radni jak chcą, żeby się tu wypowiadał. Nie zawsze są Prezydenci na sesji, ale w większości są, natomiast mamy możliwość poproszenia Pana Prezydenta na kolejnej Komisji o to, żeby był, ewentualnie żeby ustosunkował się do tego, co mieszkaniacy na tej Komisji może powiedzieć. Przecież wykorzystujemy to na Komisjach merytorycznych, jeżeli chodzi o właśnie takie szczególne przypadki, bo to są w tym momencie szczególne przypadki, choćby przypadek z Komisji Gospodarki Komunalnej – targowiska. Przyszło tu masę ludzi, była rozmowa, tych przypadków trochę jest. Mamy na Komisji Rozwoju i Promocji Miasta 2 osoby, które przychodzą, mamy na Komisji Oświaty i Wychowania osobę, która przychodzi i zadaje pytania, więc to wcale tak nie jest. Szukanie szczególnych przypadków w postaci mieszkańców, którzy mogą się wypowiedzieć w temacie czasami nawet złym w stosunku do władz miasta i do różnych osób w postaci radnych, to jest to karygodne i niedopuszczalne. To w tym momencie może zrobimy tak, jak to będą szczególne przypadki, że nie będziemy tego nagrywać, bo to głównie, w mojej ocenie będzie propaganda po prostu na sesji, która będzie uderzała we władzę, w radnych, i których się ewentualnie nie lubi, lub z innej opcji. Ja, jako Przewodniczący tej Komisji jestem przeciwny czemuś takiemu. Nie powiedziałem, że to jest zły pomysł, natomiast lepiej go sprawdzić na Komisjach i bardziej promować Komisje merytoryczne, niż prowadzić na sesji tak duży dialog, tym bardziej, że jest to nagrywane, i to, że ktoś wykorzystuje to nagranie, gdzie są media itd., no to każdy widzi, co się dzieje. Oczywiście promowanie swojej osoby wchodzi w kolejny etap na sesji, to jest promowanie.

Radna K.Zagajska – ja Państwa rozumiem, tylko jest mi przykro, że składając te propozycje 28 września 2015r., musiałam czekać aż tyle czasu do dzisiejszego posiedzenia, żeby usłyszeć od członków Komisji, że jesteście przeciwni. W tych moich propozycjach, to nie tylko jest czas dla mieszkańców, ale również wspominałam o jednostkach pomocniczych, gdzie tak naprawdę nasza Komisja spotyka się raz w roku i proszę sobie przypomnieć to ostatnie spotkanie – i w tym roku,

i w ubiegłym roku, ile tych problemów było; ja naliczyłam, że najwięcej dotyczyło gospodarki komunalnej. Ile ta Komisja trwała, już chcieliście kończyć, już wszyscy chcieliśmy kończyć, bo to tak właśnie dużo; gdyby może był ten punkt, wyglądałoby to inaczej, a tak raz w roku przyjeżdżają. Ja szanuję Państwa decyzję, bo macie do tego prawo, ja jako członek tej Komisji, będący drugą kadencję, myślę, że moja wiedza też się poszerzyła i uważam, że jest to wychodzenie naprzeciw, jest to dobry pomysł, ale Państwo możecie uważać inaczej, i możecie pozostać przy takim Statucie jak jest, i możemy w tej kadencji nic nie zrobić. To należy do Państwa, ja sama, jako osoba działająca w Radzie Miejskiej niezależna, nie mająca Klubu, nie mam również tej inicjatywy uchwałodawczej, nic nie mogę zrobić. Także jak będzie, to jest w gestii Komisji, w gestii większości radnych.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – spróbuję te propozycje rozpatrzyć w oparciu o Statut, bo tego nie robimy, a od tego powinniśmy wyjść; jakie są różnice w zapisie. Pozwolę sobie zrobić krótką analizę łącznie z własnym komentarzem.

Radna K.Zagajska proponuje, tu są dwie propozycje: do Statutu i do Regulaminu. Mianowicie, jeżeli chodzi o sprawę Statutu, proponuje dwie poprawki: wprowadzenie w § 2 Statutu, proponuje dopisać nowe wyjaśnienie, jakim jest „Trybuna Obywatelska”. Radna K.Zagajska pisze, że należy przez to rozumieć wystąpienia mieszkańców w sprawach dotyczących funkcjonowania miasta czyli tzw. „Forum”. W § 56 pkt 3, radna K.Zagajska proponuje zapis o brzmieniu – ja przeczytam co jest w pkt 3, i tu proponuje zmianę tego zapisu.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień odczytała treść § 56 pkt 3 Statutu i propozycję zapisu radnej K.Zagajskiej.

Rozumiem, że radna daje tutaj szansę, nie jednorazowego wystąpienia Przewodniczącemu jednostki, tylko raz wtedy, gdy głosu udzieli Przewodnicząca Rady Miejskiej a drugi raz, kiedy będzie wprowadzony, bo tu jest niedoprecyzowane, czas dla jednostek pomocniczych. Przejdźmy do Regulaminu – jest niedoprecyzowanie, ponieważ tutaj proponujecie Państwo, dopisanie w § 7 ppkt 9 i ppkt 10, gdy tymczasem w § 7 są raptem cztery punkty. Nie ma 8 i 9 – gdybyście Państwo dodali, że dopisanie w § 7 pkt ...

Radna K.Zagajska – ale to są takie drobne szczegóły techniczne ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – przepraszam bardzo, ale to ma być projekt uchwały, to jak mam nie analizować. Całe życie pracowałam na propozycjach zmian

Radna K.Zagajska mówiła równocześnie z Wiceprzewodniczącą K.Stępień. Wiceprzewodnicząca K.Stępień stwierdziła, że radna przerwała jej wypowiedź i poprosiła, by tego nie robiła.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – jeżeli stawia się wniosek, to trzeba go doprecyzować, więc w § 7 nie da się dopisać ani pkt 9, ani pkt 10, bo kończy się na pkt 4. Jeżeli chodzi o zapis w § 8 pkt 7 – radna zwiększa czas, ponieważ zgodnie z zapisem Regulaminu jest 3 dni, a radna proponuje na tydzień przed sesją, i uściśliła, że tych, którzy się zapiszą, może być tylko 5 osób. Natomiast w § 8 dopisać pkt 8, a on brzmi w Regulaminie - nie da się przeanalizować propozycji bez porównania starych zapisów, i to nie jest atak, tylko analiza – „Czas trwania wystąpienia, o którym mowa w ust. 7, nie może być dłuższy niż 15 minut.”

Radna K.Zagajska – nie rozumiem, co tu jest nie tak?

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – to jest zapis Regulaminu, a radna K.Zagajska proponuje „czas trwania indywidualnego wystąpienia w ramach Trybuny Obywatelskiej nie powinien przekroczyć 50 minut. W szczególnych przypadkach, Przewodniczący Rady Miejskiej może wydłużyć wystąpienie do 10 minut.

Radna K.Zagajska zaproponowała dla mnie bardzo niebezpieczny zapis, nie dlatego, że nie chcę dopuścić mieszkańców przed oblicze Rady Miejskiej, tylko dlatego, że tak jak tutaj było stwierdzone, może w szczególnych sytuacjach zabrać głos – nie zgadzam się, dlatego, że burzy to porządek obrad. Jeżeli jest wniosek i jest treść wystąpienia, to wiemy, do którego punktu go włożyć, a być może, ten punkt, jako Trybun, który wystąpi, tak jak było w starożytnej Grecji, on będzie dotyczył innego

problemu miasta, bo pisze, że dotyczy istotnych spraw miasta, więc po prostu należałoby to również doprecyzować, bo my będziemy mówić załóżmy o zieleni, a ktoś będzie mówił o istotnych sprawach miasta, załóżmy zanieczyszczenia powietrza. Proszę Państwa, radna K.Zagajska proponuje dopisać w § 8 pkt 9, czyli tu radna zmienia na 50 minut i nie dłużej niż 10, czyli ja rozumiem, że całe wystąpienie ludzi w ramach "Trybuny" - powinno być 5 osób po 10 minut, i to też trzeba by doprecyzować; czas indywidualnego wystąpienia w ramach punktu "Czas dla jednostek pomocniczych" nie powinien przekroczyć 10 minut. Przyznam szczerze, że to znaczy, że będzie występował Przewodniczący, bo tu mówimy o Przewodniczącym jednostki. Ja nie jestem przeciwko, tylko jestem zwolennikiem uporządkowania tego, i może faktycznie dopisać, ale przede wszystkim przedyskutować, jak to ma wyglądać w porządku obrad? Kiedy damy ten głos- czy w sprawach różnych, czy w sprawach dotyczących? Kiedy oni mają być - czy to będzie w sprawozdaniach?; przy rozpatrywaniu na pewno nie; w oświadczeniach mamy wolne wnioski - czy to będzie w sprawach wolnych wniosków, to należałoby doprecyzować. Jeżeli w sprawach wolnych wniosków, to wtedy może być i jedno, i drugie. Można też doprecyzować, czy w sprawach dotyczących miasta, ujętych w porządku obrad głos może zabrać trybun, czyli przedstawiciel społeczności, czy Przewodniczący jednostki pomocniczej, ale jest tutaj kontrowersja, bo zaproponowano, że w sprawach dotyczących jednostki, to jeżeli w sprawach dotyczących konkretnej jednostki pomocniczej, to nie może zmieścić się w punkcie obrad, wynikającym z zapisów § 7 Regulaminu. Stąd wynikają moje rozterki, a nie atak.

Radna K.Chrobot - mam jeszcze pytanie, jeśli chodzi o czas. Radna K.Zagajska pisze, że 5 osób po 10 minut, logiczne, że to jest 50 minut, a jeżeli będzie jedna osoba?

Radna K.Zagajska - tak, a jak będzie jedna, to będzie jedna, 10 minut.

Radna K.Chrobot - tylko 10 minut? Bo ktoś może powiedzieć: "ale tu pisze 50 minut".

Radny K.Dybich - Proszę Państwa, jak Pani radna K.Zagajska wspomniała, przez kilka lat ostatniej kadencji, grupa mądrych ludzi pracowała nad Statutem, dlatego zadałem pytanie, skąd wywnioskowaliście tą kwestię organizacyjną dotyczącą możliwości zabrania głosu przez mieszkańca na sesji Rady Miejskiej. Radna K.Zagajska nie odpowiedziała mi, a myślę, że to jest fundamentalne w tym temacie. Jak się wymyśla tego typu rzeczy pracując wiele, wiele miesięcy w określonym gremium, specjalnie skonstruowanym na potrzeby pewnego działania, to rozumiem, że jest to wypracowywane skrupulatnie i jest to wynikiem wielu analiz, i argumentów "za" i "przeciw", i pewnego kompromisowego skonstruowania danych zapisów. Nie wiem, tak do końca, czy owocem czteroletniej pracy Komisji Prawno-Organizacyjnej każdej kadencji powinny być zmiany w Statucie, czy zmiana Statutu Miasta. Równie dobrze moglibyśmy do tego podchodzić w kontekście Konstytucji Rzeczypospolitej, czy w kontekście czegoś, czym Statut właśnie chyba jest dla jednostki samorządu terytorialnego - taką mini Konstytucją, według której trzeba i należy postępować w tym ogólnym rozumieniu. Ponawiam swoje pytanie, skąd ta konstrukcja się pojawiła, bo ona jest widać skrupulatnie dopracowana w każdym punkcie i obejmuje konkretną procedurę. Ktoś to wymyślił, radna K.Zagajska nie wymieniła z imienia i nazwiska, ale to może jest nieistotne, ja ufam, że byli to ludzie bardzo mądrzy i bardzo zaangażowani, skoro chciało im się tyle tygodni i miesięcy pracy poświęcić, na rzecz skonstruowania treści nowego Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza. Czy radna K.Zagajska odpowie na to pytanie?

Radna K.Zagajska - chodzi o te zmiany?

Radny K.Dybich - nie te zmiany, tą jedną. Jak doszliście do tego, żeby w ten sposób umożliwiać, zgodnie z taką a nie inną procedurą, zabranie głosu przez mieszkańca? Musieliście to wypracować; to nie jest tak, że ktoś to przyniósł w kapeluszu - zrobmy tak i to przyjęliście. Na pewno tak nie było, czego chyba każda Komisja swoją pracą świadczy, że to jest zawsze wynik głębokiej dyskusji i wielu analiz, argumentów "za" i "przeciw", bo skądś się te zapisy wzięły.

Radna K.Zagajska - chodzi o zapisy, które na dzień dzisiejszy są w Statucie?

Radny K.Dybich - tak.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - bardzo niedoprecyzowany jest też zapis przy "Trybunie Obywatelskiej", to co radna proponuje w § 2 - "należy przez to rozumieć wystąpienia mieszkańców." Jakich mieszkańców? - Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi. Według tego zapisu, każdy może; trzeba doprecyzować.

Proszę Państwa, jeżeli chodzi o sesje Rady Miejskiej, to dobrze wiemy, że każdy projekt uchwały mamy wcześniej, widzimy go, analizujemy; jest to uporządkowane. Nie wyobrażam sobie, jeżeli faktycznie chcielibyśmy wprowadzić wielki chaos, a jak ktoś wejdzie na trybunę, bez uprzedzenia, czego dotyczy jego wystąpienie, to już go nie zdejmimy, bo wtedy dopiero będzie uderzenie w społeczność. Proszę sobie wyobrazić w Sejmie, że mieszkaniec Warszawy przychodzi do Sejmu i mówi, co chce - życzyć powodzenia. Uważam, że to w niczym nie przeszkodzi, jeżeli będzie treść wystąpienia, i dlatego rezygnacja z tego zapisu jest niebezpieczna dla porządku, dla powagi, i samej wartości instytucji samorządowej. Aczkolwiek to w niczym nie zaprzecza, z tym, że warto się nad tym zastanowić.

Przewodniczący S.Żmudka - warto podkreślić, że tak naprawdę, treść, którą ktoś będzie mówił, przedstawiał, wcale nie musi być tą treścią, która jest przedstawiana, tylko może być jeszcze inną treścią, i to też będzie budziło bardzo duże kontrowersje w tym momencie. Co my zrobimy z osobą, która zaczyna mówić, i przedstawia swoje racje - to co powiedziała Wiceprzewodnicząca ...

Radny K.Dybich - ale niezależnie od procedury, ta osoba i tak może wystąpić na sesji Rady Miejskiej. Może powiedzieć zupełnie coś innego ...

(...) - nakładające się głosy radnego K.Dybicha, Przewodniczącego S.Żmudki, radnej R.Solipiwo, Wiceprzewodniczącej K.Stępień

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - radna K.Zagajska pracowała ciężko nad tym Statutem, i wydaje mi się, żeby nie burzyć go tylko dla zasady, bo to jest dobry Statut, i chylę czoła.

Przewodniczący S.Żmudka - na pewno, cel jest szlachetny, bo dać mieszkańcom możliwość wypowiedziania się i działania razem z radnymi w mieście jest bardzo dobra, ale będzie to wykorzystane przeciwko wszystkiemu, zburzy cały harmonogram, i zburzy Statut, bo my nijak się odwołamy od tego, musielibyśmy mieć inne argumenty, inne możliwości, żeby działać. W mojej ocenie to zburzy cały harmonogram tego Statutu, który jest tworzony.

Radny K.Dybich - to nie jest tak, nie demonizujemy tego, że mieszkańcy Dąbrowy Górniczej nie mają prawa zabierania głosu na sesji Rady Miejskiej, bo mają. Jest to konkretna procedura, którą należy wypełnić, żeby przyjść i na sesji Rady Miejskiej zabrać głos. Nie tworzymy sformułowań, że my coś dajemy, odbieramy, pozwalamy, nie pozwalamy, bo z całym szacunkiem, ale my tu jesteśmy dzięki mieszkańcom, którzy swój głos właśnie nam oddali, żebyśmy mogli ich reprezentować i my im nic nie możemy zabierać ani dawać. To jest tylko kwestia konkretnej procedury ...

Przewodniczący S.Żmudka - jak na samym początku powiedziałem, przykładem są ulice, gdzie mieszkańcy nie interesują się pewnymi rzeczami, skąd, co się bierze, więc tak samo jest i tutaj. Mieszkańcy chcą wywrzeć wpływ na radnych problemem, jaki mają; problemem, który często może nie dotyczyć porządku obrad sesji, i tak naprawdę to będzie wielkie jedno zakłócenie wszystkiego. Jeżeli mieszkaniec będzie narzekał na zbyt dużą opłatę za wodę, za śmieci i będzie tych mieszkańców 20-tu, 30-tu na sesji, to przecież to jest totalny chaos, nie wiedząc, skąd się to wszystko bierze. Tak naprawdę to radni wiedzą, i od tego są Komisje merytoryczne, że jedna osoba, czy grupa 30 osób może przyjść i się dowiedzieć, stricte, jak to wygląda. Natomiast wypowiedź w tym temacie na sesji, nie mając wiedzy, bo coś jest za drogie, bo coś jest nie tak, opłata adiacencka jest taka i taka, czy kanalizacja jest potrzebna czy nie, to jest totalny chaos w mojej ocenie.

Radny J.Reszke - jak na razie, to nie widać, żeby mieszkańcy tak się pchali. Pamiętam tylko trzy przypadki, kiedy mieszkańcy chcieli zabrać głos: w sprawie zmian, jeśli chodzi o szkoły dla dzieci niepełnosprawnych, w sprawie opłaty adiacenckiej, gdzie Pani Przewodnicząca nie dopuściła do głosu, i wzięłam wtedy, ponieważ mieszkaniiec chciał przeczytać petycję, i ją przeczytałam w jego imieniu i trzeci raz, kiedy mieszkaniiec zgłosił się i nie przyszedł na sesję. Więcej takich przypadków chyba nie było. Tutaj czasami są sytuacje, które powstają nagle i budzą duże emocje wśród mieszkańców, wtedy mieszkańcy przychodzą też w dużych grupach i chcieliby też zabrać głos. Trzeba rozróżnić też występowanie pojedynczych mieszkańców i np. przedstawiciela grupy, która chce wystąpić z petycją, i chce, żeby na sesji przy omawianiu danej sprawy była też podniesiona. Uważam, że tutaj też może dochodzić do takich sytuacji, że Pani Przewodnicząca wspiera się zapisem w Statucie, że trzeba trzy dni wcześniej złożyć treść i nie może dopuścić w takiej sytuacji tego mieszkańca, który reprezentuje dużą grupę, która jest obecna, żeby on przeczytał tą petycję, czy ten wniosek. To też budzi od razu sytuacje konfliktowe, i Rada wygląda źle wobec mieszkańców. Powinny być jednak furtki stworzone, żeby w takich sytuacjach nadzwyczajnych, mieszkaniiec mógł wystąpić.

Co do treści - to treść jest to też pewien sposób wstrzymywania mieszkańców przez wystąpieniem, może wystarczy tylko temat, który ma być zgłoszony, i ograniczyć czas. Jeżeli mieszkaniiec zacznie mówić w sposób, powiedzmy nie na miejscu, wtedy zawsze można mu odebrać głos ... to nie jest też tak do końca. Ja nie spodziewam się, to tak jak z petycjami - wydawało się, że będzie dużo, nie ma w ogóle; to tak samo z mieszkańcami, którzy też tak chcieliby szeroko brać udział w posiedzeniach, tylko to raczej nie widać ich. W tej chwili jest grupa wiernych obserwatorów, którzy są na każdej sesji, dużo osób ogląda transmisję w internecie.

Przewodniczący S.Żmudka - dlatego upolitycznienie sesji byłoby jeszcze większe.

Radny J.Reszke - to nie byłoby upolitycznienie.

Przewodniczący S.Żmudka - byłoby.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - Proszę Państwa, kij ma dwa końce. W zależności od tego, kto jest przy władzy, i myślę, że gdyby ster władzy należał do innej opcji politycznej, nikt by tego nie chciał, bo ktoś może wystąpić i atakować. W ten sposób dawana jest taka furtka.

Radny J.Reszke - jeżeli wystąpienie w takich sytuacjach będzie zależne od Przewodniczącego, to też jest pewna furtka, która, czasami trzeba tak zareagować, żeby rozładować konflikt, a nie tworzyć nowego. Jeśli chodzi o jednostki pomocnicze - nie korzystają z możliwości występowania, mogą, nawet jeżeli są uchwały w sprawach dotyczących dzielnicy, i to jest już sprawa wyboru w tej chwili Przewodniczących Rad i Zarządów.

Radna K.Chrobot - Proszę Państwa, mówimy ciągle czy mieszkaniiec ma możliwość, czy nie ma - jest zapis w Statucie, który daje możliwość wystąpienia mieszkańcowi na sesji. Przypomnijmy sobie, Pan radny J.Reszke mówił już o szczególnych przypadkach, jeżeli coś się dzieje, jak licznie przychodzą mieszkańcy. Radna K.Zagajska mówi, że przedstawiciel jakiejś grupy mógłby zabrać głos na sesji, i mógłby wykorzystać dziesięciominutowy czas, przeznaczony na swoje wystąpienie. Przypomnijmy sobie Komisje, na których były rozpatrywane szczególne przypadki, bo tak chyba należy to traktować - to była Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i problem kupców. Przypomnijcie sobie, czy 10 minut na taką dyskusję i przedstawienie swojego stanowiska wystarczyło? - nie, ta Komisja trwała bardzo długo. Wyobraźmy sobie, że dajemy taką możliwość przedstawicielowi grupy - nie skończy się to w ciągu 10 minut. Szczególny przypadek to był, jak mówiła radna K.Zagajska, przypadek oświatowy - reorganizacja w ośrodku dla dzieci niedowidzących. Ile godzin trwała Komisja - każdy, kto był z mieszkańców, miał możliwość wypowiedzenia się, i nie można mu było przerwać, i mówił, i mówił. To samo działoby się na sesji, gdybyśmy to wprowadzili. Nawet przedstawiciel, tak jak powiedziała Pani Wiceprzewodnicząca, nie wyobrażam sobie, że po 10 minutach, a nie powiedział jeszcze wszystkiego, co chciał przekazać, żeby

przerwać czy zakończyć jego wypowiedź. Uważam, że będzie to dodatkowy niepotrzebny chaos na sesji – takie jest moje zdanie; mówimy o tym już godzinę.

Radny K.Dybich – nie możemy mówić o wystąpieniach mieszkańców czy na sesji czy na posiedzeniach Komisji jako wprowadzania chaosu czy drobnego zamieszania, bo to jest daleko idące nieporozumienie, czy też wywierania wpływu na radnych w taki czy inny sposób. Owszem, nieraz możemy mieć takie poczucie, ale nigdy to nie jest taka intencja, bo mieszkańcy przychodzą do nas z kwestią rozwiązania problemu dla nich istotnego. Dlatego cały czas podkreślam, że nie widzę tutaj problemu w kontekście braku możliwości zabrania głosu na sesji Rady Miejskiej, i dlatego zgodzę się z radnym J.Reszke, że ta furtka, która w sytuacjach nagłych, niestandardowych, umożliwiałaby przekazywanie tego głosu, wydaje mi się do przemyślenia, i kto wie, czy nie byłoby to dobre rozwiązanie. Nieraz ten termin może być rzeczywiście niemożliwy do przeskoczenia, ale nie poparłbym tego nigdy argumentem dotyczącym petycji czy jej konstrukcji, bo jeżeli jakaś grupa mieszkańców tworzy petycję, angażuje się w jej przygotowanie, zbieranie podpisów pod nią, to jest przygotowana również do wypełnienia terminów wynikających ze Statutu. Tu mówimy tylko o wystąpieniach ewentualnych spontanicznych, wynikających z sytuacji, które nagle zaskoczyły wszystkich, i na które nie można było się przygotować w żadnym kontekście, i dopełnić tych formalności. Ta furtka jest jak najbardziej w mojej ocenie do przemyślenia, aczkolwiek cały czas podkreślam, że nie mamy do czynienia z sytuacją, w której mieszkańcy nie mogą uczestniczyć aktywnie w obradach Rady Miejskiej, tym bardziej w otwartych, transparentnych Komisjach merytorycznych. Na Komisję może przyjść każdy, kto chce; bez specjalnych zaproszeń, bez specjalnych pozwoleń ze strony Przewodniczącego czy członków Komisji, więc nie obracamy tej sytuacji w taki sposób negatywny, przede wszystkim, dla Rady Miejskiej, bo nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Każdy może zabrać głos na sesji.

Przewodniczący S.Żmudka – przejdźmy do przeanalizowania tego. Uważam, że jeżeli chodzi o Statut Miasta Dąbrowa Górnicza, dyskusja, jaka jest na tej Komisji, i nie tylko na tej, rzeczywiście powinniśmy chyba utworzyć specjalną Komisję dotyczącą omawianych problemów statutowych, bo rzeczywiście, godzinę rozmawiamy na jeden i ten sam temat, i nie dojdziemy do porozumienia i będzie bardzo ciężko. Chciałbym ewentualnie spróbować to zrobić we wrześniu, żebyśmy rzeczywiście tą Komisję specjalnie tylko taką zrobili, ale podkreślam to ...

Radny M.Stępień – Komisja doraźna?

Przewodniczący S.Żmudka – tak, tzn. Komisja Prawno-Organizacyjna, ale stricte dotycząca ...

Radny M.Stępień – aha, a ja myślałem, że jakby powołać kolejną Komisję, specjalną.

Przewodniczący S.Żmudka – tak, kolejną Komisję dotyczącą... Nie, Komisję Prawno-Organizacyjną dotyczącą tylko Statutu, żebyśmy rzeczywiście na ten temat porozmawiali. Przypomnę, że taką Komisję też robiliśmy, zapraszaliśmy nawet wszystkich radnych, zgłosili się tylko radni, którzy są w Komisji Prawno-Organizacyjnej. Tych zmian też nie wpłynęło dużo, wpłynęły od radnej K.Zagajskiej, radnych PiS, natomiast Dąbrowska Wspólnota Samorządowa nie dała żadnych zmian, Klub Wspólnie dla Dąbrowy Górniczej też nie dał żadnych zmian. Te zmiany tak naprawdę wychodzą w trakcie rozmów na Komisjach, na sesjach; one są gdzieś w głowach, natomiast nie są zgłaszane na Komisji Prawno-Organizacyjnej, choćby, tak jak przypomnę, mp3 z protokołów. W mojej ocenie, jest to bardzo fajna rzecz, i bardzo dobra rzecz, która zrobiłaby rzeczywiście Komisje merytoryczne merytorycznymi, a nie chaosem, który występuje dosyć często. Uważam, że to też powinno znaleźć się w Statucie, a nikt o tym też nie napisał rok temu, ale to wychodzi z pracy całej Rady i wszystkich Komisji. Uważam też, że Przewodniczący Komisji powinni takie rzeczy zgłaszać do Przewodniczącego Komisji Prawno-Organizacyjnej, żeby ewentualnie uściślać takie zmiany statutowe i pokazywać błędy, bo to jest praca na organizmie i na Statucie. Tak samo jest na sesji – było coś złe na sesji, zgłasza się to do Przewodniczącej lub do Przewodniczącego Komisji Prawno-Organizacyjnej, i to jest praca na organizmie – jest przykład, który wystąpił, był zły, poprawiamy go. Natomiast wrzucanie na kartkę rzeczy, które mogą być wygodne lub nie, to powoduje tylko dyskusję wśród

dziesięciu osób w tej chwili, która tak naprawdę do niczego dobrego nie doprowadza, tylko do swoich argumentów i swoich racji. W związku z tym, uważam i chciałbym we wrześniu stworzyć taką Komisję dodatkową dotyczącą tego Statutu, przeanalizować to rzeczywiście wszystko, przygotować się do tych zmian, które są, i po prostu rzeczywiście skupić się na tym, czy zmieniamy, czy nie zmieniamy. To trzeba po prostu zrobić, i albo zmienimy coś, albo nie zmienimy nic. Rzeczywiście, tak jak powiedziała radna K.Zagajska, został nam rok, do tego, żeby coś zrobić. Rok, to wbrew pozorom dużo czasu, ale wbrew pozorom bardzo mało czasu.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – czy Pan Przewodniczący myśli o dodatkowym posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej, czy o utworzeniu nowej Komisji?

Przewodniczący S.Żmudka – dodatkowe posiedzenie Komisji Prawno-Organizacyjnej. Nie ma potrzeby, jeżeli jest tak naprawdę trzech wnioskodawców; zobaczymy, zaprosimy też radnych, którzy chcieliby się ewentualnie wypowiedzieć w tej kwestii. Ja osobiście, jako Przewodniczący Komisji, rozmawiałem z osobami, które nie są w Komisji Prawno-Organizacyjnej, i niewiele osób powiedziało, że Statut jest zły; tak naprawdę, niektórych osób to nie interesuje. To, co się dzieje na Komisjach, czy na sesji, to jest tylko przedłużenie czasu rozmowy, i to jest kluczem, że Przewodnicząca Rady Miejskiej skraca komuś czas. Tak jak to wygląda – radny Grzegorz Jaszczura wypowiada się dłużej niż czas, ktoś się wypowiada dłużej niż czas, w związku z tym, wypowiada się. Gdybyśmy mieli, tak stricte, choćby do tej „Trybuny Obywatelskiej” zabierać mieszkańcowi głos, ja uważam, że to jest totalnie zły pomysł, żeby zabierać głos mieszkańcowi – rozumiem już radnemu, ale nie mieszkańcowi, dla mnie jest to, ...

Radny K.Dybich – radny to też mieszkaniec, choć nie zawsze.

Przewodniczący S.Żmudka – no tak, ale w innym charakterze to wygląda, i wyglądałoby to bardzo źle, jeżeli my zabieramy komuś głos. Wypowiedzi po 5 minut, po 10 minut, z całym szacunkiem, w mojej ocenie, to jest bardzo mało patrząc na to, co jest na sesjach czy Komisjach Rady Miejskiej. Zrobimy to w ten sposób, że będzie dodatkowe posiedzenie Komisji Prawno-Organizacyjnej dotyczące tylko Statutu, tyle tylko, że termin podamy na początku września. Na Komisji Prawno-Organizacyjnej na początku września ustalimy termin dodatkowego posiedzenia, poświęconego tylko i wyłącznie Statutowi, bo inaczej się tutaj nie dogadamy. Jest już godzina 13.00, a jesteśmy w tym samym punkcie i tak naprawdę są jeszcze kolejne wnioski: radnego M.Stępnia, Klubu.

Radny J.Reszke – można zaprosić wszystkich radnych, którzy będą zainteresowani posiedzeniem Komisji.

Przewodniczący S.Żmudka – będzie specjalna Komisja we wrześniu; na początku września będzie informacja, kiedy się to odbędzie.

Czy trzeba wniosek o zamknięcie dyskusji, jeżeli chodzi o analizę zmian do Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza, czy jednomyślnie to zakończymy w taki sposób?

Radna K.Chrobot – proponuję przez głosowanie.

Przewodniczący S.Żmudka – kto jest za zamknięciem analizy propozycji zmian do Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza?

Radny M.Stępień – za zamknięciem i przełożeniem.

Przewodniczący S.Żmudka – za zamknięciem i przełożeniem na wrzesień.

Wynik głosowania: 7-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.

Ad. pkt 2

Przystąpiono do opiniowania projektów uchwał.

Projekt uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zapowiadanych zmian prawa samorządowego w Polsce – druk nr 79.

Przewodniczący S.Żmudka – trochę martwi to, co się dzieje w rządzie, który próbuje dokonać zmian, jeżeli chodzi o obszary samorządu terytorialnego. Jest to dla mnie niezrozumiałe, bo samorządy powinny mieć swoje prawa i swoje możliwości, powinny być samodzielne i powinny działać na rzecz miasta i mieszkańców, w naszym przypadku Dąbrowy Górniczej, a czasami mam wrażenie wygląda to inaczej.

Radny K.Dybich – w imieniu Grupy radnych, chciałem prosić o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku obrad i nie procedowanie w dniu dzisiejszym nad nim.

Przewodniczący S.Żmudka – czy są pytania? Możemy przejść do głosowania – kto jest za zdjęciem projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zapowiadanych zmian prawa samorządowego w Polsce. Wynik głosowania: 8-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Ad. pkt 3

Odpowiedź na wniosek Komisji Prawno-Organizacyjnej w sprawie rozpoczęcia procedur i działań zmierzających do przejęcia przez Gminę terenów i działek „wspólnot wiejskich”, znajdujących się na terenie Dąbrowy Górniczej.

Przewodniczący S.Żmudka – wszyscy otrzymali informację i mieli możliwość zapoznania się.

Komisja przyjęła odpowiedź do wiadomości.

Pismo Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie patronów ulic w Dąbrowie Górniczej

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – na kolejnych posiedzeniach, radny M.Stępień zadawał pytanie, kto pracował nad projektem uchwały. Wstrzymywałam się z tą odpowiedzią, do czasu, kiedy wpłynęła odpowiedź z Instytutu Pamięci Narodowej. Chcę oświadczyć, że pracowałam nad projektem uchwały wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej, z którym byłam w stałym kontakcie, oraz konsultacje z Muzeum Miejskim „Szygarka”, a potem konsultacja na posiedzeniach Komisji Prawno-Organizacyjnej. W sprawie wszystkich zmian i zapisów, ściśle współpracowałam z Panem Tomaszem Gonetem z Instytutu Pamięci Narodowej, od którego uzyskałam zgodę na przekazanie jego nazwiska, co niniejszym czynię.

Radny J.Reszke – na poprzedniej Komisji prosiłem też o pismo, które wyszło z Urzędu do IPN-u, natomiast dostaliśmy odpowiedź.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej kierowała pismo do Instytutu Pamięci Narodowej i poprosiła o sporządzenie kserokopii.

Radna K.Zagajska – mogę wrócić jeszcze do tej odpowiedzi, bo dużo jest tutaj tych zagadnień prawnych, co do tych „Wspólnot” – czyli, mam rozumieć, że działania ze strony Gminy będą takie, aby doprowadzić do tego, żeby to było majątkiem gminnym?

Przewodniczący S.Żmudka – jak pisze w piśmie? Pisze właśnie, że tak będzie.

Radna K.Zagajska – ja nie rozumiem tej odpowiedzi. Pisze, że nie wpłynął żaden wniosek do dnia 31 grudnia 2016, i że po rozpoznaniu wniosku starosta na podstawie wydaje decyzję określającą wykaz uprawnionych zgodnie. Co mam rozumieć przez tą odpowiedź? Czy nadal będą te tereny bez właścicieli i nie będą koszone i takie zaniedbane? Czy ta procedura jest uruchomiona i będziemy coś robić w tym kierunku? Bo pisze na końcu, że „Gmina może nieodpłatnie nabyć grunty wspólnotowe na cele rozwojowe gminy i zorganizowanej działalności inwestycyjnej, a w szczególności na realizację budownictwa mieszkaniowego” itd. Czyli nie bardzo rozumiem – robimy coś w tym kierunku, żeby do tego doprowadzić? Żebyśmy tego nie zostawili.

Przewodniczący S.Żmudka – myślę, że tak, że możemy spróbować. Może szkoda tych terenów rzeczywiście. Poprosimy Wydział odpowiedzialny, które to są tereny, w jakim miejscu i to uściśliło by nam działanie, czy warto czy nie.

Radna K.Zagajska – idźmy dalej, kontynuujemy ten problem.

Przewodniczący S.Żmudka – może zrobimy to w ten sposób, że zobaczymy, które to są tereny, ile tych terenów jest, i w jakim obrębie są, i poprosimy Pana Prezydenta, o to, żeby wystąpił o nabycie tego terenu, jako Gmina. Jest to napisane, że Gmina może, natomiast nie zadaliśmy pytania, żeby się tym zająć, jeżeli są takie, a wiemy, że takie były. Zobaczymy, w którym miejscu.

Radna K.Zagajska – Sikorka, Trzebieszawice, Tucznawa.

Przewodniczący S.Żmudka – tak jak mówię, jako radny z tego terenu, chętnie zainteresowałbym się, jakie to są obszary.

Radna K.Zagajska – IV i V okręg dotyczy.

Przewodniczący S.Żmudka - może być dużo, może być mało, zobaczymy. Takie pismo wyjdzie z Komisji Prawno-Organizacyjnej, które to są obszary.

Radna K.Zagajska – czyli co, to może dzisiaj już sformułujemy takie pismo, na wniosek Komisji Prawno-Organizacyjnej do Pana Prezydenta, i żeby w tym piśmie też zawrzeć, że Komisja prosi o podjęcie działań w celu nabycia gruntów.

Przewodniczący S.Żmudka – tak, tyle tylko, że zastanawiam się, czy wszystkich, bo może to być nieatrakcyjna działka, to lepiej sprawdźmy.

Radna K.Zagajska - o przeprowadzenie działań zmierzających do ustalenia, które te tereny, że Komisja prosi o wskazanie, tak jak Pan Przewodniczący powiedział adresu, i rozważenie możliwości przejęcia tych terenów na rzecz Gminy.

Przewodniczący S.Żmudka – dokładnie tak. Możemy się zastanowić, czy wszystkich czy nie, i pytanie, czy to jest akurat Gminie potrzebne, jeżeli teren może być do niczego nieprzydatny. Aczkolwiek uważam, że to powinno być uporządkowane; wypadałoby, żeby Gmina wszystko przejęła, bo w tym momencie wpływa na uporządkowanie.

Radna K.Zagajska – wtedy możemy dać do jakiegoś stowarzyszenia, do wspólnot, czy do Rad Osiedla.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień odczytała pismo BRM.0004.5.2017 z dn. 24.04.2017r. Przewodniczącej Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej skierowane do Dyrektora Oddziału IPN w Katowicach.

Radny M.Stępień – czy Pani Przewodnicząca sama wybrała te ulice, czy na jakiej zasadzie to było?

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – problem polega na tym, że jeżeli sięgnęlibyście Państwo do wykazu na stronie IPN, a pismo to było kierowane 24 kwietnia, to tych nazw nie było. Były te wszystkie, które dokonane były wcześniej, oprócz tych ulic, bo tam później się znalazł: Dąbski, Cedler, Kruczkowski. Ponieważ IPN pracował przez długi okres, tak jak do tej pory, macie Państwo w tej odpowiedzi, nad Majakowskim. Do tej pory, IPN w Warszawie nie podjął decyzji, co do Majakowskiego, i na ten czas nie było w wykazie tych nazwisk, ale budziły one kontrowersje, z racji ich życiorysów. W związku z tym, zwrócono się i jest odpowiedź, że w takich, a nie innych przypadkach, oprócz Gagarina, oprócz Majakowskiego, Tiereszkowej, Wróblewskiego i Komuny Paryskiej – tak. Gdyby te prace poszły dalej, i gdyby teraz sięgnąć, to one już są na wykazie. Jak rozmawiałam z IPN, toczy się dyskusja o Ziętka, toczą się dyskusje nad Majakowskim, Gierkiem. Tak, jak problem pomników nie jest w ogóle przez IPN zakończony, bo nie ma wytycznych, i dlatego tego nie ma, tylko ulice. Tak i tutaj - tego katalogu nie ma definitywnie zamkniętego; tak mi odpowiedział IPN.

Interpelacja radnego R.Harańczyka w sprawie uwzględnienia propozycji nadania nazwy ulicy

Pismo Stowarzyszenia „Samorządne Strzemieszyce dot. uwzględnienia przy zmianie nazw ulic, propozycji osób związanych ze Strzemieszycami

Przewodniczący S.Żmudka – wpłynęły pisma od radnego R.Harańczyka oraz od Stowarzyszenia „Samorządne Strzemieszyce”, natomiast zmiany, które są, są już dokonane. Zaczekamy ewentualnie na kolejną partię tych ulic, i gdyby była taka możliwość, to będziemy uwzględniać te propozycje radnych, stowarzyszeń, bo na tą chwilę, już nic nie zmienimy, tym bardziej, że projekty uchwał zostały przegłosowane na wcześniejszym posiedzeniu Komisji.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – prosiłabym, żebyśmy mieli zgodność, bo możemy dyskutować o tej stronie nowych nazw – ile nas jest w Radzie Miejskiej, to może każdy chciałby, żeby te nazwy były inne. W większości przypadków były brane pod uwagę i nie ma tu żadnej innej nazwy, oprócz tego, co mieszkańcy sami zgłaszali. Oczywiście, wszystkiego się nie da, bo tych ulic jest mało, co nie znaczy, że Rada Miejska obecnej kadencji czy następnej, winna ten głos społeczny uznać, bo na pewno będą jeszcze zmiany rond, itd. Możemy się na sesji denerwować, dlaczego nie „Kowalskiego”, tylko „Nowaka”, tylko zastanówmy się, czy warto? Ja osobiście proszę, bo jak Państwo dobrze wiecie, pracy naprawdę było ogrom.

Radny M.Stępień – ubolewam nad faktem, że przykładowo są wnoszone petycje przez organizacje pozarządowe i my, jako Komisja, nie do końca do nich się ustosunkujemy pozytywnie. Także chciałbym wyrazić ubolewanie.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – proszę, by radny M.Stępień nie ubolewał tak mocno, bo z petycji, którą pisano, to może nie wszystkie, bo nie było tych ulic. Radny M.Stępień nie może sam uczciwie powiedzieć, że akurat z tej petycji. Były petycje młodzieży o Cieszkowskiego, była Inicjatywa Samorządowa, też zostało to uwzględnione – dużo propozycji się pokrywało. Tak samo z tej petycji, która przysłała – ta petycja późno przysłała.

Radny M.Stępień – nie wydaje mi się; w sam raz.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – to tak, jak jest z głosowaniem nad reformą oświaty.

Przewodniczący S.Żmudka – to, co powiedziała Pani Wiceprzewodnicząca, nazwiska, które były w petycji, też się potwierdziły w tym, co zmieniamy, więc to nie jest tak do końca, że nic nie ma. Może będą jeszcze inne ulice i miejsca ...

Radny M.Stępień – dlatego warto jako Komisja podjąć takie działania, żeby na przyszłość korzystać z tych propozycji, które wpłynęły.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – oczywiście, że tak. Nikt tu nie ma żadnej intencji, żeby akurat tej osoby nie uhonorować, tylko tą. Petycja wpłynęła, jak już było wszystko napisane. Można było zmieniać, wszystko można zmieniać.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – w przypadku petycji, będzie musiał być przygotowany projekt uchwały o częściowej realizacji petycji. Ze względu na to, że nie ma odrębnej Komisji Rady Miejskiej ds. Rozpatrzenia Petycji, więc ta petycja będzie rozpatrywana na sesji, ale projekt uchwały będzie dopiero na kolejnym posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej. To jest specyficzna petycja, bo w części została wypełniona już uchwałami, które będą podejmowane na najbliższej sesji. Trudno teraz rozpatrywać petycję, skoro, nie wiemy, jaki będzie los uchwał, podejmowanych na sesji w dniu 28 czerwca. Ta petycja częściowo nie będzie zrealizowana, a częściowo będzie, bo nazwiska z tej petycji częściowo znalazły się w projektach uchwał. Moim zdaniem, trzeba wstrzymać się do momentu głosowania w środę nad uchwałami w sprawie zmiany nazw ulic, potem zostanie przygotowany projekt uchwały w ramach petycji, i na kolejnej Komisji Prawno-Organizacyjnej będzie uchwała. To jest pierwszy taki przypadek, kiedy mamy uchwałę w sprawie petycji; musi to być uchwała, bo nie mamy odrębnej Komisji ds. Rozpatrywania Petycji.

Radny M.Stępień – chodzi o to, że petycja była adresowana na Panią Przewodniczącą, a jeżeli byłaby adresowana przykładowo na Pana Prezydenta, to wtedy można by odpowiedzieć jakoś pismem. A tutaj, jeżeli na Panią Przewodniczącą, to musi być podjęta uchwała.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – jeżeli ktoś adresuje pismo do Przewodniczącej Rady Miejskiej – Komisja jest do Rady Miejskiej. Formalnie, Rada Miejska musi podjąć uchwałę.

Przewodniczący S.Żmudka – przedyskutowaliśmy i przyjęliśmy do wiadomości, a uchwała na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Uchwały Rady Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie – 8/2017, 9/2017, 10/2017, 11/2017

Radny J.Reszke – mam pytanie do Pana Mecenasa, czy Rada Dzielnicy może uchwalić ograniczenie w zakresie dostępu do dokumentów służbowych w siedzibie Rady – uchwała nr 11. Czy mogą podjąć uchwałę o ograniczeniu dostępu do informacji?

Radca Prawny Ł.Zygmunt – jeśli chodzi o dokumenty, które podlegają ustawie o dostępie do informacji publicznej, to oczywiście, nie mówiąc o Radzie Dzielnicy, chyba, że chodzi tylko o dokumenty wewnętrzne, ciężko powiedzieć, gdyż nie ma uzasadnienia tej uchwały, natomiast generalnie, niezależnie od uchwały, może chodziło o osobisty wgląd ...

Radny J.Reszke - chodziło o protokoły z posiedzeń Zarządu i Rady Dzielnicy

Radca Prawny Ł.Zygmunt - akurat nie są wymienione protokoły, ale moim zdaniem to są dokumenty, stanowiące informację publiczną, tak jak powiedzmy protokół z Rady, więc można oczywiście... Chyba, że do wglądu w tym sensie, że nie może ten protokół być wyniesiony poza biuro, w każdym razie, jeżeli ktoś złoży wniosek o protokół ...

Przewodniczący S.Żmudka - tu jest napisane, że "wyłącznie wglądu w biurze Rady Dzielnicy", więc każdy może, natomiast, nie jest on wyniesiony na zewnątrz.

Radca Prawny Ł.Zygmunt - natomiast, jeśli ktoś chciałby kopię protokołu, to w tym momencie wchodzi przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, i oczywiście taka kopia protokołu powinna być ...

Radny J.Reszke - jest zapis "wyłącznie do wglądu", bez możliwości kopiowania.

Przewodniczący S.Żmudka - można przepisać.

Radca Prawny Ł.Zygmunt - uchwała nie może wyłączać przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, jeśli ktoś zwróci się z wnioskiem o kopię protokołu, to musi ją uzyskać w formie kopii.

Nie wiem, co miał na myśli uchwałodawca, bo nie ma uzasadnienia. Natomiast, jeżeli ktoś powoła się na ustawę o dostępie do informacji publicznej i będzie chciał kopię protokołu, to moim zdaniem powinien ją uzyskać.

Przewodniczący S.Żmudka - radni podjęli taką uchwałę, zgodzili się na to, była dyskutowana.

Radny J.Reszke - radni nie są ponad prawem

Radca Prawny Ł.Zygmunt - „wgląd” – rozumiem, że ktoś chce osobiście przyjść.

(...) nakładające się głosy radnego J.Reszke, Radcy Prawnego Ł.Zygmunta, Przewodniczącego Komisji S.Żmudki.

Przewodniczący S.Żmudka - wgląd jest, natomiast, jeśli chodzi o informację publiczną, to każdy może napisać i ją uzyskać.

Radny J.Reszke - tu jest ograniczenie.

Przewodniczący S.Żmudka - nie do końca.

Radny K.Dybich - to jest kwestia interpretacji, bo można to zinterpretować w sposób, który prezentuje radny J.Reszke, ale można też to zinterpretować, jak się to rozczytuje, ten krótki zapis § 1, że chodzi tylko o kwestię oryginału, że oryginały są do wglądu. Nie widzę innej możliwości, bo nie ma możliwości reglamentowania dostępu do treści dokumentu.

Radny J.Reszke - w praktyce wygląda, że jest.

Przewodniczący S.Żmudka - w związku z tym, że budzi to kontrowersje ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - dla mnie nie budzi żadnych kontrowersji. Proszę Państwa, jeśli do dyrektora szkoły zwróciłby się nauczyciel o udostępnienie protokołów Rady Pedagogicznej - w każdym statucie szkoły, konsultowanym przez radców prawnych, jest do wglądu w siedzibie. Natomiast, jeśli ktoś chce uzyskać informację publiczną, zwraca się na piśmie z prośbą o udostępnienie kserokopii, i wtedy udostępnienie kserokopii następuje, z wymazaniem nazwisk itp. Natomiast tu jest wgląd, i to jest zgodne z przepisem prawa.

Radny J.Reszke - w praktyce wygląda tak, że przychodzi się i protokół się tylko dostaje do przeczytania, bez możliwości ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - to jak napiszecie pismo " proszę o udostępnienie w ramach informacji publicznej kopii protokołu", to musi być.

Radny J.Reszke - nie ma.

(...) Wiceprzewodnicząca K.Stępień i radny J.Reszke wypowiadają się równocześnie.

Przewodniczący S.Żmudka - przyjmujemy uchwały do wiadomości, a dopytamy o stosunek tej uchwały do ustawy, bo to może budzić kontrowersje, i dlatego budzi. Rozumiem, radny J.Reszke pyta o to, żeby tu ewentualnie pisało, o informację publiczną.

Radny J.Reszke - czy w ogóle ona jest potrzebna?

Przewodniczący S.Żmudka - taką Rada Dzielnicy podjęła, natomiast są inne przepisy, które to normują.

Radny K.Dybich - ja nie mam zastrzeżeń. Przychodzę, chcę obejrzeć oryginał, biorę oryginał czytam; chcę kopię tego oryginału, składam wniosek o udostępnienie informacji publicznej, i muszą przygotować.

Radny J.Reszke - na podstawie uchwały, nie ma możliwości.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - jak nie ma?

Radny K.Dybich - ale uchwała nie stoi ponad ustawą.

Radny J.Reszke - ale stoi.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień, radny K.Dybich - nie może stać.

Radny J.Reszke - dlatego sprawdźmy pod względem prawnym.

Przewodniczący S.Żmudka - skierujemy pismo do Radców Prawnych.

Radny J.Reszke - była jeszcze jedna uchwała, ona gdzieś przeszła tak, gdzie Zarząd uchwalił, że trzeba 14 dni przed posiedzeniem.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - co?

Radny J.Reszke - składać dokumenty w biurze Rady w wersji papierowej i elektronicznej. W Radzie Miejskiej 7 dni, to troszkę jest też tak, uważam ...

Radny K.Dybich - Rada Miejska ma większy aparat, ma Biuro Rady Miejskiej, ma pełną obsługę w tym zakresie, więc może to wynika z czystej pragmatyki.

Przewodniczący S.Żmudka - doprecyzujemy i dopytamy.

Pismo mieszkańca Pana D.O. dot. handlu ludźmi

Zgodnie z propozycją Wiceprzewodniczącej K.Stępień, Komisja ustaliła skierowanie i przekazanie pisma do Komendy Miejskiej Policji w Dąbrowie Górniczej.

Pisma przeniesione z posiedzenia Komisji w dn. 22.05.2017r.

Pismo mieszkańca Pana T.F. w sprawie nazwy ulicy

Wiceprzewodnicząca K.Stępień - tam jest sytuacja tego typu, że ona nie będzie teraz, ale do tej sprawy musimy wrócić, ponieważ chodzi o imię - ktoś przekreślił imię, i w zapisie jest inne imię Kondratowicza, i chodzi o to, żeby jeszcze raz wrócić do sprawy, żeby faktycznie było takie imię, jak na początku. Ale to nie jest w pakiecie tych uchwał, gdyż nie dotyczy ustawy o dekomunizacji, tym niemniej, na kolejnych Komisjach dokończymy sprawy ulic, bo takich wątpliwości jest kilka, o których ludzie w tej chwili pisali.

Przewodniczący S.Żmudka - w tej sprawie również jest pismo Muzeum Miejskiego "Szttygarka".

Skargi na działalność Rady Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie

Komisja ustaliła przełożenie i omówienie na kolejnym posiedzeniu Komisji, wraz z zaproszeniem Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie na to posiedzenie, celem wyjaśnienia zarzutów.

Petycja dot. uhonorowania nazwy ulicy postacią Józefa Cieszkowskiego

Radca Prawny Ł.Zygmunt - ta petycja w ogóle nie spełnia warunków formalnych i pozostaje bez rozpoznania.

Pismo dot. sprzeciwu wobec zapowiadanych zmian prawa samorządowego w Polsce

Komisja przyjęła do wiadomości.

Przewodniczący S.Żmudka zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej

Sławomir Żmudka